

Jerzy Bajorek

Maryja w Kościele starokatolickim

Salvatoris Mater 8/1/2, 453-468

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Główne tematy kontrowersji teologicznych związanych z protestem przeciw dogmatom papieskim z roku 1870, ogłoszonych na Soborze Watykańskim I, skupione były na eklezjologii. Wiązało się to z tym, że przeciwstawiające się sobie społeczności kościelne („starzy” i „nowi” katolicy) rościły sobie pretensje do wyłączności w realizowaniu zadania Kościoła Jezusa Chrystusa: głoszenia nieskażonej prawdy Ewangelii i wiary apostołów. W konsekwencji każda z nich („starzy” i „nowi” katolicy) musiała się bronić przed konkurentami¹.

Usunięcie przywódców ruchu starokatolickiego z Kościoła rzymskokatolickiego zmusiło ich do powołania organizacji kościelnej. Doszło do przełomu: dotychczasowy teoretyczny protest przeciw dogmatom papieskim z 1870 r. przerodził się w działanie - zaczyna się mówić o odnowie Kościoła w szerszym zakresie². Nie zajmowali jednak stanowiska odnośnie do mariologii tamtych czasów³. Także w „programie”, który ustalili uczestnicy kongresu katolików w Monachium, nie zajęto jeszcze stanowiska wobec nauki o Maryi: *z punktu widzenia wyznania wiary, jakie jest zawarte jeszcze w tzw. symbolu trydenckim, odrzucamy dogmaty ogłoszone w czasie pontyfikatu Piusa IX, będące w sprzeczności z nauką Kościoła i zasadami przyjętymi przez Sobór Apostołów, a w szczególności dogmat o „nieomylnym urzędzie nauczycielskim” i o „najwyższej, zwyczajnej i bezpośredniej jurysdykcji papieża”*⁴.

Ks. Jerzy Bajorek

Maryja w Kościele starokatolickim

SALVATORIS MATER
8(2006) nr 1-2, 453-468

1. Teologiczna ikona Maryi w oficjalnych dokumentach Kościołów starokatolickich

W uchwalonych tezach Bońskich Konferencji Unijnych (1874-1875)⁵ znajdujemy ślady stanowiska ruchu starokatolickiego w odniesieniu do Maryi. Nie mają one charakteru urzędowego oświadczenia Kościołów

¹ Odbyty w dniach 22-24 września 1871 roku Kongres Katolików w Monachium w 7 punktach ujął zasady i wnioski, na których „starzy” katolicy pragnęli budować swoją dalszą przyszłość. Program monachijski mógł być realizowany tylko przy powstaniu samodzielnej jurysdykcji parafialnej i diecezjalnej. Rozumiał to Friedrich von Schulte, który postawił wniosek, aby *we wszystkich miejscowościach, gdzie zachodzi taka potrzeba i gdzie znajdują się ludzie, zorganizować regularną pracę duszpasterską [...], a gdy nadejdzie właściwy moment, również regularną jurysdykcję biskupią*. Wnioskowi przedstawionemu przez F. von Schulte sprzeciwił się J. von Döllinger, który bronił swego stanowiska, zarzucając F. von Schulte, że w ten

starokatolickich. Znany starokatolicki mariolog P. F. Pfister⁶ ujmuje siódmą tezę Konferencji Unijnej z Bonn z 1874 r. następująco: *Rzymskokatolicka nauka o licznych zasługach świętych (thesaurus meritorum sanctorum) i dobrych uczynkach, które są przenoszone na innych, (opera super erogatoria) została [...] określona jako nietrwala*⁷. Według poglądu uczestników konferencji - zarówno święci, jak Maryja nie są pośrednikami łask. W 10 tezie dogmat o niepokalanym poczęciu Najświętszej Maryi Panny został odrzucony, jako stojący w sprzeczności z tradycją trzynastu wieków, według której jedynie Chrystus jest bez grzechu⁸.

Zwyczaj dawnego Kościoła modlitwy za zmarłych został zachowany⁹. Włącza on modlitwę za zmarłą Maryję do modlitwy za wszystkich innych zmarłych świętych.

sposób łatwo przekroczy się granice stanu konieczności. Uzasadniając swoją tezę, mówił: *Nie należy stawiać parafii przeciw parafii, ołtarza przeciw ołtarzowi. Należy raczej postępować zgodnie z zasadą „reformatio fiat inter Ecclesiam”*. Döllinger uważał, że protest powinien pozostać w formie publicystyczno-literackiego ruchu w ramach rzymskokatolickiej struktury jurysdykcyjnej, a nie w formie samodzielnej organizacji kościelnej. Mimo różnic obu stron, Schulte i Döllinger zgodni byli co do celu, jaki należy osiągnąć: pozostać katolikami. Por. *Stenographischer Bericht über die Verhandlungen des Karholiken – Congresses, abgehalten vom 22 bis 24 September 1871 in München*, München 1871, ss. XX+223. tutaj: s. 104-143.

² TAMŻE.

³ Chodzi tu przede wszystkim o protest z Königswinter z 14 sierpnia 1870 r. i Oświadczenia Norymberskie z 26 sierpnia 1870 r., czy w końcu o Oświadczenie Monachijskie z Zielonych Świąt z 1871 r. Tekst niemiecki: J.F. VON SCHULTE, *Der Altkatholizismus. Geschichte seiner Entwicklung, inneren Gestaltung und rechtlichen Stellung in Deutschland. Aus den Akten und anderen authentischen Quellen dargestellt*, Gießen¹ 1887, Aalen² 1965, 106; 14-15; 16-22. Tekst polski, *Kościół starokatolicki. Historia, nauka, dążenia*, CHAT, Warszawa 1996, 475-484 (dalej Ap.)

⁴ Ap. 482-483.

⁵ Bońskie Konferencje Unijne - por. CHR. OEYEN, *Die Bonner Unionskonferenzen*, Bern 1972 (praca habilitacyjna nie wydana). *Chronologisch-bibliographische Übersicht der Unionsverhandlungen zwischen der orthodoxen Kirche des Ostens und der altkatholischen Kirche*, „Internationale kirchliche Zeitschrift” 57(1967) 29-51.

⁶ Paul Franz Pfister urodził się w Wertheim nad Menem. Studiował teologię we Freiburgu Bryzgowijskim, Münster i St. Peter. W roku 1923 otrzymał święcenia kapłańskie. Następnie prowadził różnorodną działalność duszpasterską w Kościele rzymskokatolickim. W latach 1934-1942 był proboszczem parafii starokatolickiej w Blumbergu, a w latach 1942-1967 – proboszczem we Frankfurcie. W latach 1955-1972 pełnił obowiązki docenta teologii praktycznej w Seminarium Biskupim w Bonn. W roku 1959 – radca duchowny. Zmarł w Fuldzie. Paul Franz Pfister był autorem wielu artykułów o tematyce pedagogicznej i religijnej, zamieszczonych w czasopiśmie i słownikach. W latach 1946-1948 był redaktorem naczelnym „Willibrordboten”, a w latach 1953-1959 – Rocznika Starokatolickiego (Bonn).

⁷ Por. P.F. PFISTER, *Die Stellung Marias im Hielgeschehen. Die römische-katholische Auffassung und der notwendige Dialog*, „Internationale kirchliche Zeitschrift” 59(1969) 161-191. Ap. 519.

⁸ Zob. Ap. 118 i 519.

⁹ Por. Ap. 519.

Drugi Synod Kościoła Starokatolickiego w Niemczech (1875 r.) zmniejszył liczbę świąt kościelnych obowiązujących wówczas w Kościele rzymskokatolickim. *W czasie kazań i na nauce religii należy przedstawić prawdziwe znaczenie świąt i tak np. 6 I nie jest już Świętem „Trzech Króli”, lecz świętem „Ukazania się Pana”; Święto „Matki Bożej Gromnicznej” - jest świętem Pana (Przedstawienie Jezusa w świątyni - Łk 2, 22-32); również Święto Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie (25 III) uznano za Święto Zapowiedzi narodzin Chrystusa, a Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (15 VIII) nazwano „Dniem śmierci Maryi”¹⁰.*

W roku 1884 biskupi starokatolicy Holandii, Niemiec i Szwajcarii, zebrani w Rotterdamie, wydali Deklarację Utrechcką, która precyzowała bazę, na której powstała wspólnota ich Kościołów¹¹ (było wyznawane to, co prawdziwie i rzeczywiście katolickie). Dlatego zachowujemy wiarę starego Kościoła tak, jak wyrażona ona została w ekumenicznych Symbolach i w powszechnie uznanych dogmatycznych orzeczeniach Soborów ekumenicznych niepodzielnego Kościoła pierwszego tysiąclecia.

Biskupi jasno wyrazili wiarę, że Maryja jest „Bożarodzicielką” i była dziewicą aż do narodzenia Jezusa¹².

Biskupi odrzucili dogmat o niepokalanym poczęciu: *Odrzucamy też, jako nie uzasadnioną w Piśmie Świętym i Tradycji pierwszych stuleci, deklarację Piusa IX z 1854 r. o Niepokalanym Poczęciu Maryi*¹³.

Biskupi odrzucają więc dogmat z 1854 r., motywując to wiernością starokatolickim zasadom tradycji dawnego niepodzielnego Kościoła pierwszego tysiąclecia.

Międzynarodowa Konferencja Biskupów Starokatolickich - 61 lat później - w oświadczeniu o cielesnym wniebowzięciu Maryi z 1950 roku¹⁴ napisała: *Wyznajemy wiarę w Jezusa Chrystusa, jednorodzonego Syna Bożego, Pana naszego, który się poczył z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Dziewicy.*

Wyznajemy, że Najświętsza Maryja została wybrana przez Boga, aby jako Dziewica stała się za przyczyną Ducha Świętego Matką Słowa Bożego, które od wieków było Bogiem i u Boga, i które z Niej stało się Ciałem i Człowiekiem dla ludzi i dla naszego zbawienia.

¹⁰ Zob. J.F. VON SCHULTE, *Der Altkatholizismus...*, 612 oraz A. GATZENMEIER, *Altkatholisches Gesangbuch*, München 1897, 131.

¹¹ Tekst polski deklaracji: Ap. 485-487.

¹² Deklaracja Utrechcka, pkt 1, Ap. 485.

¹³ Deklaracja Utrechcka, p. 3, Ap. 486.

¹⁴ *Oświadczenie dotyczące dogmatu o Cielesnym Wniebowzięciu Maryi z 1950 roku*, Ap. 497-498.

Wyznajemy, że Kościół nadał Jej imię „Matki Bożej” dla potwierdzenia wiary, że Maryja zrodziła nie tylko człowieka, lecz Jezusa Chrystusa, od wieków współlistotnego Ojcu, Boga i człowieka w jednej osobie¹⁵.

Autorzy „Oświadczenia” w imieniu Kościołów starokatolickich potwierdzają prawdy wiary, że Maryja jest nie tylko Matką Człowieka, Jezusa, ale także „Matką Bożą”; wyznają, iż Jezus narodził się z „Dziewicy”; uznają ten fakt za konieczne świadectwo tajemnicy wcielenia Syna Bożego. To dziewicze narodzenie z Maryi oznacza, że przedwieczny Syn Boży urodził się jako Człowiek z ludzkiej Matki, jako prawdziwy Syn prawdziwej Matki, od której otrzymał swoje człowieczeństwo, przez które został włączony w ogólny związek stworzenia. To, że Maryja poczęła Syna Bożego jako Dziewica, oznacza, że również ze strony matki wykluczone było jakiegokolwiek samodzielne ludzkie współdziałanie i dlatego (a nie, że płciowość jako taka jest grzeszna) wykluczony był jakikolwiek grzech. Działał tylko sam Bóg.

Odrzucenie dwu nowych dogmatów maryjnych o niepokalanym poczęciu i o cieleśnym wniebowzięciu popiera się następującymi argumentami:

- A) Nie mają zakotwiczenia w Piśmie Świętym;
- B) Nie mają oparcia „w powszechnie uznanej wierze Kościoła”;
- C) Biskup Rzymu nie może dogmatyzować jakiejś prawdy, która nie ma oparcia w pkt. A i B.

Pośrednio potwierdzają jeszcze raz odrzucenie dogmatów papieskich z 1870 r.

Kościół starokatolicki wyznają więc, że w Jezusie Chrystusie zjednoczone są hipostatycznie natury, Boska i ludzka. Stosownie do tego Kościół wyznają też, że Maryja urodziła nie tylko jedynie Człowieka, ale Boga-Człowieka Jezusa Chrystusa i rzeczywiście jest Bogarodzicą¹⁶.

2. Stanowisko teologów starokatolickich

Wielu teologów starało się oficjalną naukę Kościołów starokatolickich wyjaśniać lub rozwijać. Rozważania o Maryi włączali w szerszą tematykę kultu świętych. Nie wyjmowali Maryi ze wspólnoty świętych; umieszczali Ją na pierwszym miejscu pośród nich, ale nie stawiali Jej obok świętych lub ponad nimi¹⁷.

¹⁵ Ap. 497.

¹⁶ Zob. Def. III i V Soboru Ekumenicznego Mansi 5, 292 - *Formula unionis IV Sobór Ekumeniczny - Definitio fidei*. Mansi 7, 116.

¹⁷ P.F. PFISTER, *Die Stellung...*, 161-191.

U. Küry¹⁸ przedstawia biblijne świadectwo o dziewictwie Maryi oraz omawia tytuł „Matki Bożej” jako ważną część starokatolickiej doktryny mariologicznej¹⁹.

Berneński teolog mocno podkreśla, że tytuł „Matka Boża” jest jednoznacznie chrystologiczny i nie może być osobnej mariologii oderwanej od tajemnicy wcielenia lub budowanej na teologicznych konkluzjach. Odrzuca on oba dogmaty maryjne z 1854 i 1950 r.:

Oba dogmaty mają tę wspólną cechę, że nie mają oparcia ani w Piśmie św., ani w apostoelskiej tradycji pierwotnej. Ponadto nie odwierają one jakiegokolwiek błędnej nauki - jak to było z dogmatami Starego Kościoła - i z tego względu nie mają charakteru prawdziwego orzeczenia w sprawie wiary. Oba dogmaty są raczej wnioskami teologicznymi i stanowią niedopuszczalne przekroczenie granicy między dziedziną wyłączonej myślową a dziedziną rzeczywistych zdarzeń w historii zbawienia²⁰.

Zajmując stanowisko w sprawie kultu świętych, Urs Küry odnosi się jednocześnie do praktycznej strony kultu maryjnego. Widzi związek między ziemskim Kościołem i niebiańską społecznością zbawionych, którzy według Objawienia św. Jana (19, 11-20): *W stanie przejściowym oczekują ostatecznego zbawienia w bezpośredniej bliskości Chrystusa, a którzy są przeznaczeni do tego, aby towarzyszyć kiedyś swemu Panu w Jego zwycięskim pochodzie z nieba jako społeczność z Nim triumfująca²¹.*

Między ziemską a niebiańską społecznością „wstępnie” zbawionych (Kościołem walczącym i cierpiącym a Kościołem tryumfującym) istnieje w Chrystusie wykraczająca poza śmierć wzajemna łączność modlitewna²².

¹⁸ Roli bp. prof. dr. Urs Küry'ego trudno nie docenić. Profesor wydał podstawowe dzieło dotyczące historii, doktryny i dążeń starokatolicyzmu (*Die Altkatholische Kirche*, Stuttgart 1966). Chociaż powstało ono jako plon jego pracy dydaktycznej i naukowej na chrześcijańsko-katolickim Wydziale Teologii w Bernie, to dzieło posiada pewną autorytatywność (choć nie ma charakteru urzędowego). Znane jest nie tylko w środowiskach starokatolickich, lecz także wśród ekumenistów. Poglądy dotyczące mariologii prof. Küry przedstawił w swoim liście pasterskim *Nasz stosunek do Kościoła rzymskokatolickiego 1870-1970*, w: *Hirtenbriefe*, Allschwil 1978, 242. Urs Küry (1901-1976) urodził się w Luzernie; studiował teologię i filozofię w Bernie, Bazylei i Paryżu. W 1924 roku otrzymał święcenia kapłańskie. W latach 1924-1927 był wikarym w Bazylei; w roku 1928 pomagał proboszczowi w Genewie. W roku 1929 doktoryzował się z filozofii w Bazylei. W roku 1930 – proboszcz w Zurychu; w latach 1938-1955 – proboszcz w Olten. W roku 1941 został profesorem nadzwyczajnym teologii systematycznej na Chrześcijańskim Wydziale Teologicznym w Bernie. W latach 1955-1972 – *ordinarius ad personam* i Biskup Kościoła chrześcijańskokatolickiego w Szwajcarii. W latach 1957-1972 pełnił obowiązki redaktora naczelnego IKZ. Zmarł w Bazylei.

¹⁹ Za: Ap.; tekst niemiecki: U. Küry, *Die Altkatholische Kirche...*, 156 (dalej: An.).

²⁰ An. 156.

²¹ Ap. 194-195.

²² TAMŻE.

Kościół jest tylko wtedy tym, czym powinien być, gdy nie lekceważy wzywania świętych, a co za tym idzie, i Maryi.

Dlatego też teologowie starokatolicki potwierdzają kult świętych. Ale - jak zresztą czyni to Kościół od wieków - podkreślają z całym naciskiem, że wysłuchanie modlitw zależy tylko od Boga, a nie od świętych²³.

Z drugiej strony Küry uznaje, że zwracania się do świętych nie należy uważać za obowiązek, którego wypełnienie byłoby koniecznym warunkiem zbawienia dla każdego chrześcijanina. Cześć dla świętych, na czele których stoi Maryja, jest pozostawiona uznaniu poszczególnych wiernych. W Kościele starokatolickim oddaje się ją w ten sposób, że odprawia się specjalne nabożeństwa w dni świętych i wspomina o nich w każdej Mszy²⁴.

Liturgia Kościoła szwajcarskiego czyni to następującymi słowami: *Zjednoczeni w Jezusie Chrystusie, naszym Zbawicielu i Pośredniku, ze wszystkimi, którzy stali się uczestnikami Twego, o Boże, miłosierdzia, czcimy pamięć Maryi, świętej Matki naszego Zbawiciela oraz patriarchów, proroków, apostołów, ewangelistów i wszystkich świętych. Składamy Ci dzięki, Ojczy niebieski, żeś ich obdarzył koroną wiecznego życia; prosimy Cię, aby ich słowo i przykład były wśród nas błogosławione oraz byś wysłuchał ich modlitw za Twój Kościół na ziemi²⁵.*

Ks. prof. Christian Oeyen starał się na nowo przemyśleć rolę i miejsce mariologii w Kościołach starokatolickich. Według bońskiego Profesora *Kościół starokatolicki widzą jako swoje zadanie, okazywanie pełnej miłości do Matki Bożej, jak to czynione jest w Piśmie Świętym i Tradycji dawnego Kościoła, z największym poszanowaniem dla Tajemnicy woli Bożej, którą trudno ludzkim tokiem myślowym zgłębić i powiązać²⁶.*

Oeyen wymienia wypowiedzi różnych Ojców Kościoła, którzy z jednej strony sławią Maryję, z drugiej - wytykają pewne niedoskonałości. Tytuł „Boża Rodzicielka” należy rozumieć chrystologicznie. Pytania o cielesne rodzenie Jezusa i „nieustanne dziewictwo” Maryi nie są jednoznacznie rozstrzygnięte. Wielu teologów starokatolickich przyjęło myśl (Kościółów wschodnich) o „względnej bezgrzeszności” Maryi²⁷.

²³ Ap. 195, *do świętych nie należy się zwracać o pomoc w sprawach i ułomnościach prywatnych, ani też nie należy im za „ich” pomoc (która przecież pochodzi od Boga) składać darów i wotów. A już zupełnie nie można ich „obfitych zasług” przenosić na wierzących* (7 Teza Bońska).

²⁴ TAMŻE, 195.

²⁵ Tekst z liturgii eucharystycznej Kościoła chrześcijańsko-katolickiego ze Szwajcarii, Ap. 195.

²⁶ Ch. OEYEN, *Alt-katholizismus*, w: *Marienlexikon*, t. 1, St. Ottilien 1988, 116.

²⁷ M. PARMANTIER, *Die Verehrung der hl. Jungfrau Maria*, „Alt-katholisches Kirchenzeitung“ (1978) nr 10, 54.

Wreszcie Oeyen tłumaczy, dlaczego starokatolicy zmuszeni byli odrzucić dogmaty maryjne o niepokalanym poczęciu i wniebowzięciu czy też naukę wielu katolickich teologów o „współodkupicielce” jako ponadludzkie idealizowanie²⁸.

Według Oeyena, teologia starokatolicka w powrocie do biblijnego obrazu Maryi widzi *szansę wzrostu nowej, ekumenicznej, otwartej czci dla Maryi, która jako prawdziwy człowiek, nie jako Królowa Nieba, wskazuje na objawienie transcendencji Boga w Jego Synu Jezusie*²⁹.

Według P.F. Pfistera³⁰ Maryja należy do kręgu świętych, i to przyjmują tezy Bońskich Konferencji Unijnych. Pfister pisze: *Ogólnie jednak zostało odrzucone stwierdzenie, że Święci [...] mogliby być pośrednikami, których słowa, przykłady i modlitwa są błogosławione, jak to jest w modlitwie kanonu Mszy św. Dlatego zachowała się starokatolicka cześć Maryi, a w nauce i pobożności pozostaje ona w granicach biblijnej poprawności, Maria wydała Boga nie w rozumieniu monofizycznym, lecz jako narzędzie współdziałala w narodzinach Syna Bożego*³¹. Dla potwierdzenia swego stanowiska Pfister powtarza to, co powiedzieli biskupi starokatolicy w swoim oświadczeniu z 1950 roku.

Bp J. Demmel³² odrzuca dogmaty maryjne z 1854 i 1950 r., jak też spekulacje o powszechnym pośrednictwie Maryi w rozdawnictwie łask: *oddawanie czci świętym jest starochrześcijańskie. Wzywanie ich nie jest konieczne do zbawienia, gdyż to sam Chrystus nakazuje nam (J 16, 26), abyśmy sami bezpośrednio zwracali się do Ojca Niebieskiego. Zgadzamy się z luterzańskim prof. Löwenichem (Der moderne Katholizismus. Erscheinung und Probleme, Witten 1955): dlaczego Bóg nie miałby wysłuchać modlitw, które zanoszone są do Maryi, jeśli są one zanoszone szczerze i pobożnie?*³³ Demmel zwraca się jednak przeciwko czczeniu Maryi i świętych, gdyż

²⁸ Ch. OEYEN, *Altkatholizismus...*, 116.

²⁹ TAMŻE.

³⁰ P. F. PFISTER, *Die Stellung Marias...*, 161-191.

³¹ *Allgemein wird jedoch die Meinung abgelehnt, die Heiligen [...] könnten Mittler der Gnaden sein. Sie sind uns Vorbilder und Zeugen, deren Wort, Beispiel und Gebet unter uns allen gesegnet sei, wie es im Kanongebet im Hl. Amt heißt. Darum bleibt auch die altkatholische Marienverehrung verhalten und in Lehre und Lobpreis an die biblischen Grenzen gebunden. Maria hat nicht in in monophysitisch mißverstehbarer Weise Gott hervorgebracht, sondern nur Werkzeuglich in der Geburt des Gottessohnes mitgewirkt.* P. PFISTER, *Die altkatholische Kirche*, w: *Viele Glieder – ein Leib*, Stuttgart 1963, 73.

³² Bp Johannes Josef Demmel urodził się w Regensburgu w 1890 roku. W latach 1911-1915 studiował teologię na Uniwersytecie w Bonn. W roku 1915 otrzymał święcenia kapłańskie. W latach 1916-1917 był proboszczem w Hessloch; w latach 1919-1921 – w Furtwangen; w latach 1921-1942 – w Kolonii, a w latach 1942-1951 – w Monachium. Od roku 1951 do 1966 był biskupem Kościoła starokatolickiego w Niemczech. Zmarł w Bonn.

³³ J. J. DEMMEL, *Was ist alt-katholisch?*, Bonn³ 1957, 11.

- jego zdaniem - może to odwracać uwagę od wielbienia i czczenia Zbawiciela: *Wszystkie zewnętrzne środki pobożności, jak modlitwa różańcowa, szkaplerze, czczenie relikwii i pielgrzymki do tzw. miejsc łask, uważamy za niedorzeczne. Istnieje tu bowiem niebezpieczeństwo odejścia od istoty wiary (vom Zentralgedanken des Glaubens) do zabobonu*³⁴.

Podobnie ujmuje tę kwestię B. Schöke³⁵: *Czczenie świętych jest rozumiane w tym sensie, że święci są dla nas wzorem i świadkami Bożej mocy i miłości [...] Procesje, modlitwa różańcowa, czczenie relikwii i wszelkie formy niebiblijnego wielbienia Maryi są zagrożeniem odejścia od prawdziwej czci Maryi i istoty wiary*³⁶.

Natomiast Edward Herzog³⁷ tak wyjaśniał kult Maryi i świętych: *Już Apostoł ostrzega nas: Pamiętajcie o swoich przewodnikach, którzy głosili wam Słowo Boże, patrzcie na nich i naśladujcie ich wiarę. Czczenie Świętych jest tak oczywiste i obowiązkowe, jak czczenie matki i ojca, jeśli nawet już dawno odeszli z tego życia. To dotyczy też w sposób doskonały świętej Matki Zbawiciela. Jeśli uczeń kochał Jezusa i od ukrzyżowanego otrzymał wskazówkę, aby Matkę Zbawiciela uważać za swoją własną Matkę, to wypada, aby wszyscy, którzy kochają Pana, także wnieśli coś do tego, aby spełniła się przepowiednia: odtąd błogosławioną mnie nazywać będą wszystkie pokolenia. Ale ta godna wszelkiej chwały wśród świętych Nowego Przymierza nie jest żadną pośredniczką między Bogiem a ludźmi „Jeden jest tylko pośrednik, Chrystus...” Dlatego czczenie świętych powinno być tylko podziękowaniem za łaskę Bożą, która w nich jest obecna. Wyobrażenie sobie, że wszechmądry i wszechdobry Ojciec Niebieski mógłby przez święte osoby udzielić nam łask, które by On i tak dla nas zachował, jest niechrześcijańskim przesądem. Wszystkie dary pochodzą*

³⁴ TAMŻE, 13.

³⁵ B. SCHÖKE (1910-1988) urodził się w Jeleniej Górze (Hirschberg) na Śląsku. Studia teologiczne odbył we Wrocławiu. Kapłan starokatolicki. Zmarł w Bad Säckingen.

³⁶ B. SCHÖKE, *Die altkatholische Kirche*, w: *Was glauben die andern?*, red. K. EBERHARDT, t. 4, Gütersloh² 1978, 12.

³⁷ Bp Edward Herzog (1841-1924) urodził się w Schongau w kantonie Luzerna. W latach 1863-1865 studiował teologię w Luzernie, w latach 1865-1866 w Tybindze (Hefle, Kuhn i Aberle) oraz 1866 r. we Freiburgu. W roku 1867 otrzymał święcenia kapłańskie w Solothurn. W latach 1867-1868 kontynuował studia w Bonn (F.H. Reusch, J. Langen, F.P. Knoodt). Po powrocie do Szwajcarii został profesorem egzegezy Nowego Testamentu w Seminarium w Lucernie. Po roku 1870 dołączył do przeciwników dogmatu o nieomyślności papieża. We wrześniu 1872 - w zgodzie z własnym sumieniem - zrezygnował z profesury w Lucernie i przyłączył się do ruchu starokatolickiego. Od roku 1874 profesor egzegezy Nowego Testamentu na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Bernie. W roku 1876 - wybrany przez Synod Krajowy w Olten - biskupem Kościoła chrześcijańsko-katolickiego. W latach 1884-1885 pełnił obowiązki rektora Uniwersytetu w Bernie. Po przyjęciu sakry biskupiej, z rąk bp. Józefa Huberta Reinkensa w Rheinfelden, ekskomunikowany przez Piusa IX. Zmarł w Bernie.

z góry, od Ojca światłości, który jest niezmienny. Bóg, w którym żyjemy, nie uzależnia swej łaski od czci oddawanej Maryi w takim czy innym okresie czy też od określonego miejsca³⁸.

Katechizm Kościoła Niemieckiego z roku 1885 naucza: *Święci w niebie stoją z ludźmi na ziemi w miłości i modlą się za nas. Powinniśmy czcić świętych jako sługi Boże w ten sposób, aby połączyć naszą modlitwę z Pańską i naśladować ich cnoty. Wśród Świętych najbardziej czcimy Maryję, Matkę naszego Pana i Apostołów*³⁹. Podobnie ujmuje ten problem katechizm wydany w 1930 roku⁴⁰.

W drugiej części katechizmu Kościoła chrześcijańskokatolickiego w Szwajcarii czytamy: *Maryję „czcimy i kochamy” za bycie Matką naszego Zbawiciela i za to, że jest pierwszą wśród świętych, którym oddajemy cześć i naśladowujemy*⁴¹. Martin Parmentier⁴² podkreśla trwałe dziewictwo Maryi i Jej względną bezgrzeszność, gdyż to jest wiara niepodzielonego Kościoła pierwszego tysiąclecia. Zdaje sobie sprawę z innego stanowiska przyjmowanego w Kościołach starokatolickich: *My starokatolicy ustrzymywaliśmy się od przesadnej czci Matki Pana. Widzieliśmy bowiem, że Kościół rzymskokatolicki przesadzał z nowymi dogmatami*

³⁸ E. HERZOG, *Gott ist die Liebe*, cyt. za: *Alt-katholischer Kinderfreund*, Freiburg 1930, 31.

³⁹ *Katechismus für den (alt) katholischen Religionsunterricht*, Heidelberg² 1885, 38. *Die Heiligen in Himmel stehen mit den Menschen auf Erden in der Gemeinschaft der Liebe und beten für uns. Wir sollen die Heiligen als Diener Gottes dadurch ehren, daß wir unser Gebet mit dem ihrigen vereinen und ihre Tugendem nach ahmen. Unter den Heiligen verehren wir am meisten Maria, die Mutter unseres Herrn, und die Apostel.*

⁴⁰ *Katholischer Katechismus*, Freiburg 1930, 58. Tekst ten tylko nieznacznie zmieniono w wydaniu z roku 1965, 60. *Święci w niebie stoją z ludźmi na ziemi w miłości. Powinniśmy Świętych w niebie czcić i naśladować ich cnoty. Wśród Świętych czcimy świętą Dziewicę Maryję, Matkę Zbawiciela.*

⁴¹ Rada Synodalna Kościoła chrześcijańskokatolickiego w Szwajcarii, *Christkatholischer Katechismus*, Allschwil 1972, 21. Katechizm miał wiele wydań. Tu posługuję się wydaniem z 1972 roku.

⁴² M.F.G. PARMENTIER (ur. 1947) urodził się w Leiden. W 1971 roku otrzymał święcenia kapłańskie. W latach 1971-1978 studiował w Oxfordzie; w roku 1973 uzyskał tam doktorat z filozofii; w latach 1974-1976 – wikariusz parafii anglikańskiej. W latach 1976-1978 – dalsze studia podyplomowe w Bonn. Był proboszczem w Haarlemie w latach 1978-1982. Od roku 1980 – docent; wykładał patrystykę w seminarium starokatolickim w Utrechcie. W latach 1983-1991 wykładał wczesną historię Kościoła, patrystykę i historię dogmatu w rzymskokatolickiej Wyższej Szkole Teologicznej w Amsterdamie; od 1992 roku na tej samej uczelni, przeniesionej do Utrechru, wykładał historię Kościoła i dogmatu wczesnośredniowiecznej teologii i ich źródeł. Dodatkowo, począwszy od 1992 roku, jest profesorem nadzwyczajnym teologii odnowy charyzmatycznej Wolnego Uniwersytetu w Amsterdamie. Martin F. G. Parmentier jest redaktorem naczelnym czasopisma „Bulletin voor Charismatische Theologie”. Od 1982 roku – z polecenia Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich – jest starokatolickim członkiem Komisji „Wiara i Ustrój Kościoła” Światowej Rady Kościołów.

o niepokalanym poczęciu i cielesnym wniebowzięciu i trzymaliśmy się w pełnym respektu oddaleniu. Sprawa Matki-Dziewicy wydaje się być zalatwiona: jest wymieniana we Mszy, ale nie gra żadnej roli w naszym życiu wiary.

Tę praktykę - zdaniem M. Parmentiera - należy zmienić i przywrócić Maryi należne Jej miejsce, które już miała w dawnym Kościele⁴³.

3. Spór z rzymskokatolickim nauczaniem o Maryi

To, co dzieli starokatolików i rzymskokatolików odnośnie do Matki Pana, to rozwój dogmatyczny, który miał miejsce w łonie Kościoła rzymskokatolickiego w drugim tysiącleciu chrześcijaństwa. Może mniej sam dogmat, lecz to, co on oznacza dla uwarunkowań człowieka i pośrednictwa Kościoła. Rdzeń kontrowersji pomiędzy starokatolikami i rzymskokatolikami dotyczy antropologii teologicznej i eklezjologii. Karl Barth w swojej „Dogmatyce kościelnej” pisał następująco: *Dogmat maryjny jest ni mniej ni więcej tylko normatywnym centralnym dogmatem Kościoła rzymskokatolickiego, dogmatem, w świetle którego można zrozumieć wszystkie decyzyjne stanowiska tegoż Kościoła i od którego stanowiska te zależą [...]* „Bogarodzica” maryjnego dogmatu rzymskokatolickiego jest więc najzwyczajniej i po prostu zasadą, pierwowzorem i istotą człowieka, który współpracuje w dziele swojego zbawienia, ofiarując swoją służbę na podstawie łaski uprzedzającej i właśnie dlatego też jest zasadą, pierwowzorem i istotą Kościoła⁴⁴. Według K. Bartha wszelka krytyka wypływa z dwu źródeł: teologicznej antropologii i eklezjologii.

Starokatolicy zarzucają rzymskim katolikom pewnego rodzaju „głoryfikację” stworzenia⁴⁵. Wypływa ona z pomniejszania transcendencji Boga, któremu jedynie możemy oddawać chwałę. Maryja w dogmacie

⁴³ M. PARMANTIER, *Die Verehrung der hl. Jungfrau Maria...*, 1.

⁴⁴ K. BARTH, *Die kirchliche Dogmatik*, t. 1/2, Zürich 1960⁵, 157.

⁴⁵ O. GILG, *Nauka Pisma Świętego o Maryi czy rzymskokatolicki kult Matki Boskiej. Myśli na temat papieskiego dogmatu maryjnego*, 9 (maszynopis tl. z j. niemieckiego – w archiwum autora). U. KÜRY, *O nowym dogmacie maryjnym*, 13 (maszynopis tl. z j. niemieckiego – w archiwum autora). Jest to polskie tłumaczenie artykułu: *Bibliches Marienzeugnis oder römischkatholischer Madonnenkult?*, Basel-Christkatholisches Schriftenanlager 1951.

Otto Gilg (1891-1976). Urodził się w Olten; był bratem Arnolda Gilga (1887-1967) – profesora Uniwersytetu w Bernie w zakresie historii dogmatów i Kościoła, i jego rektora w latach 1928 i 1929. W latach 1910-1915 studiował teologię w Bernie i Marburgu. W roku 1914 otrzymał święcenia kapłańskie i był wikarym w St. Gallen. W latach 1915-1916 – administrator parafii w Hellikon, a w latach 1916-1961 – proboszcz w Lucernie. W roku 1951 otrzymał tytuł doktora teologii *honoris causa* Uniwersytetu w Bernie. W latach 1925-1953 był redaktorem *Christkatholischen Hauskalenders*. Zmarł w Lucernie.

rzymskokatolickim jawi się jako „zasada, pierwowzór i istota” współpracy człowieka w dziele Boga. Toteż teologia katolicka (rzymskokatolicka) w oparciu o ideę współpracy z łaską, uzasadnia znaczenie, jakie w życiu chrześcijanina ma Kościół, przez który urzeczywistnia się pośrednictwo ludzkie zakotwiczone w jedynie zbawczym pośrednictwie Chrystusa. Maryja staje się jakby szyfrem, przez który poprawnie odczytujemy eklezjologię.

Również na płaszczyźnie eklezjologicznej starokatolicy mają swoje zastrzeżenia. Wypływają one z aspektu formalnego ostatnich dwu dogmatów maryjnych, ogłoszonych niezgodnie z tradycją niepodzielnego Kościoła pierwszego tysiąclecia. Dogmaty pierwszego tysiąclecia były odpowiedzią na „choroby” umysłów tamtych czasów. Miały oparcie w Piśmie Świętym i nieprzerwanej Tradycji Kościoła. Ostatnie dwa dogmaty sygnalizują odejście od Ewangelii w metodzie teologicznej, prymat aktualnej zgody Kościoła i decyzji papieża nad Biblią i Tradycją Kościoła⁴⁶. Starokatolicy znajdują tutaj potwierdzenie swoich obiekcji w związku z dogmatami papieskimi z 1870 roku oraz nauką niepodzielnego Kościoła pierwszego tysiąclecia⁴⁷.

4. Maryja w starokatolickiej pobożności

Starokatolicy nie odrzucili chrystologii Soboru Efeskiego z jej mariologicznym wyznaniem Bożego macierzyństwa Maryi w tytule Theotokos. Wszyscy podkreślali, że kult chrześcijański polega na oddawaniu czci Ojcu przez Syna w Duchu Świętym, tzn. bierze on swój początek w Chrystusie i przez Niego w Duchu Świętym prowadzi do Ojca. Starokatolicy chętnie podkreślają, że Maryja otrzymała od Boga wielkie dary i chrześcijanin powinien za to czcić Boga. Mariologia dla starokatolików nigdy nie stanowiła centralnego problemu kontrowersji teologicznych. Problemem kontrowersji teologicznych była eklezjologia. W kwestii kultu maryjnego teologowie starokatolicy swoje krytyczne uwagi koncentrowali wokół praktyki życia ówczesnego Kościoła rzymskokatolickiego, oddającego nadmierną i jednocześnie, zdaniem starokatolików, niedozwoloną cześć Maryi. Jądro tych niewłaściwości zawierało się w przesunięciu akcentów z Chrystusa, który jest centrum życia liturgicznego Kościoła, na Jego

⁴⁶ P. PFISTER, *Ist die leibliche Himmelfahrt Maria ein katholisches Dogma*, Basel 1950, 35-38 i 42.

⁴⁷ Trafnie to ujął autor artykułu w „Schweizerische Kirchenzeitung” z dnia 28 IX 1950 r.: *Jak wymaganie, by dogmat znajdował się w Piśmie Świętym, jest typowo protestanckie, tak żądanie, by dogmat miał swe odbicie w jednogłośnej nauce Ojców Kościoła, jest typowo starokatolickie*. Por. O. GILG, *Nauka Pisma Świętego...*, 2-3.

Matkę. Z perspektywy chrystologicznej, ówczesny kult maryjny musiał budzić zastrzeżenia starokatolików. Jak już wykazano wyżej, starokatolicy odrzucali mariologię, która w doktrynie i kulcie głosiła tezę o Maryi jako wszechpośrednicze łask⁴⁸.

Starokatolicy nie odcięli się zupełnie od tradycji Kościoła zachodniego. Wyrazili to jasno już w Oświadczeniu Monachijskim, że nie chcą nowej sekty ani nowego Kościoła. W naszym tworzeniu Kościoła musimy wrócić do reguły tradycji chrześcijańsko-katolickiej, według której do istoty dogmatu należy to, że jest on uznawany wszędzie, we wszystkich zasadach i przez wszystkich⁴⁹. Od samego początku chcieli pozostać wierni tradycyjnej wierze Kościoła katolickiego i na nowo wskazywać jej znaczenie. Obowiązek wierności wobec wiary starego Kościoła był i pozostał dla starokatolików niewzruszoną podstawą ich działalności kościelnej i naukowej. Częścią tej tradycji kościelnej był niewątpliwie kalendarz gregoriański, który wytyczał rytm życia liturgicznego Kościoła zachodniego, z jego okresami liturgicznymi i dniami świątecznymi.

4.1. Święta maryjne

Starokatolicy opowiadali się za wspominaniem świętych w roku kościelnym, a szczególnie Matki Pana. Wynika to z wiary w społeczność świętych (*communio sanctorum*) i z ich kultu. Wszyscy starokatolicy uważają, że podstawowym tytułem do odbierania szczególnej czci przez Maryję jest Jej Boskie macierzyństwo. Zachęcają do budowania się wiarą Matki Pana oraz wiarą świętych oraz ich dyspozycyjnością wobec Boga.

W starokatolicyzmie współistnieją trzy tradycje kościelne, które wzajemnie ubogacają całą wspólnotę. Tradycja Kościoła holenderskiego, matki całej wspólnoty (sięga XVIII w.), zawierała wiele zwyczajów i ceremonii katolickich związanych z obchodami świąt w roku kościelnym, w tym i maryjnych⁵⁰.

Dopiero drugi Synod Kościoła Niemieckiego⁵¹ w oświadczeniach dotyczących dni świątecznych podjął uchwałę, *ażebymy poza niedzielami utrzymać tylko nieliczne dni jako święta obowiązujące we właściwym sensie*⁵². Według oświadczenia Synodu, należy przywrócić ich pierwotne

⁴⁸ Czynili to wspominani tutaj U. Küry, P. Pfister, O. Gilg, B. Schöke i inni.

⁴⁹ An. 189.

⁵⁰ Zob. F. SMIT, *Meinungsverchiedenheiten zwischen den altkatholischen Kirchen Deutschlands, Hollands und der Schweiz*, „Internationale kirchliche Zeitschrift” 71(1981) 65-120.

⁵¹ An. 73.

znaczenie: i tak 6 stycznia nie jest świętem Trzech Króli, lecz Objawienia Pańskiego; 2 lutego - to nie Matki Boskiej Gromnicznej, ale dzień Ofiarowania Jezusa w świątyni; 15 sierpnia - to nie Wniebowzięcie Maryi, lecz dzień śmierci Maryi. Świętom maryjnym nadano jednoznaczny charakter chrystologiczny⁵³. Już w pierwszym starokatolickim Mszału wydanym przez Adolfa Thürlingsa⁵⁴ w 1873 roku czytamy: *Pozostajemy wraz ze świętymi i pamiętamy o czczeniu Maryi, błogosławionej Matki Zbawiciela i wszystkich Apostołów i Męczenników i świadków (bohaterów) wiary, których słowo, przykład i modlitwę zechciałbyś pobłogosławić wśród nas i dla nas wszystkich*⁵⁵. Wydany przez K. Purscha „Mszał” wprowadza tylko niewielkie językowe poprawki, w Drugiej Modlitwie Eucharystycznej, ma słowa: *Tobie, wiecznemu, żywemu i prawdziwemu Bogu oddajemy dary, wspominając błogosławioną Dziewicę, Matkę naszego Pana i Boga Jezusa Chrystusa. Przez jej przykład i wstawiennictwo daj nam swoją opiekę i pomoc*⁵⁶.

Wierny wymienionemu już postanowieniu II Synodu (1875 r.) o reformie i redukcji dni świątecznych (w tym także świąt maryjnych) Mszał Thürlingsa zawiera tylko jeden wspólny formularz Mszy św. na święta Matki Bożej, Matki naszego Pana⁵⁷. Natomiast Mszał Purscha z 1959 roku zawiera jeden wspólny formularz dla czterech „Świąt Matki Pana”.

⁵² J.F. SCHULTE, *Der Altkatholizismus...*, 610-613.

⁵³ TAMŻE, 612.

⁵⁴ Adolf Thürlings (1844-1915) urodził się w Kaldenkirchen (Nadrenia). W latach 1861-1867 studiował w Bonn teologię i historię muzyki. Świecenia kapłańskie otrzymał w roku 1867; pełnił obowiązki wikarego w Heinsbergu. A. Thürlings włączył się ze swymi bońskimi nauczycielami do protestu antywatykańskiego i w roku 1871 został suspendowany przez arcybiskupa Kolonii, P. Melchersa. W latach 1872-1887 był proboszczem starokatolickiej parafii w Kempten. Tytuł doktora filozofii uzyskał w roku 1877 w Monachium. W latach 1887-1915 był profesorem teologii systematycznej na (staro)katolickim wydziale teologicznym Uniwersytetu w Bernie, gdzie także zaproponował zorganizowanie nauki liturgii i muzyki kościelnej. W latach 1906-1907 był rektorem Uniwersytetu w Bernie. W roku 1908 otrzymał tytuł doktora teologii *honoris causa* Wydziału Teologicznego w Bernie. A. Thürlings, który pozostał całe życie członkiem kleru i synodu niemieckiego Kościoła starokatolickiego, uchodził za twórcę jego liturgii (Synod z 1881 roku polecił mu opracowanie modlitewnika, który wydał w 1885 r. W roku 1888 modlitewnik ten został uznany za oficjalną książeczkę do nabożeństwa). Pionierski jest wkład Thürlingsa w rozwój śpiewu kościelnego. Ułożył śpiewniki dla niemieckiego (1885 r.) i szwajcarskiego (1893 r.) Kościoła, przyczynił się także do wydania akompaniamentu do muzyki organowej. A. Thürlings był znawcą muzyki Wolfganga Amadeusza Mozarta oraz kompozytorem pieśni kościelnych. W latach 1911-1915 – redaktor „Internationale Kirchliche Zeitschrift”. Zmarł w Bernie.

⁵⁵ *Das Heilige Amt auf die Feste und Zeiten des Jahres*, Bonn 1888, 50. W mszału Thürlingsa występuje tylko jeden formularz Mszy św.: *Na święta Matki Bożej*, 27.

⁵⁶ *Altarbuch für die Feier der heiligen Eucharistie im katholischen Bistum der Altkatholiken in Deutschland*, Bonn 1959, 210.

⁵⁷ *Das Heilige Amt...*, 50.

Pod tym tytułem zebrane są teksty na Zwiastowanie Maryi, Nawiedzenie Maryi Panny, Narodzenie Najśw. Maryi Panny i Śmierć Maryi (Maria Heimgang), ze wspólną prefacją mszalną⁵⁸. To samo dotyczy innych Kościołów starokatolickich poza PNKK i Kościołem Polskokatolickim w Polsce.

W różnych starokatolickich śpiewnikach niemieckich znajdują się nieliczne pieśni maryjne⁵⁹. To samo można powiedzieć o Szwajcarii, Austrii i Holandii.

⁵⁸ TAMŻE, 114.

⁵⁹ *Katholisches Gesang und Gebetbuch zum Gebrauch bei den (alt)katholischen Gottesdiensten*, Mannheim 1885. Na 200 zebranych pieśni tylko 4 to teksty maryjne.

Liderbuch, Fr. Bauer wyd., Baden-Baden 1887, oraz *Liturgischen Gebetbuch*, j.w. wydawca, München 1888. Na 81 pieśni tylko 3 teksty to teksty maryjne: 1. *Laßt uns erfreuen herzlich seher*; 2. *Maria saß alleine demütig im Gebet*; 3. *Schant die Mutter voller Schmerzen (Stabat Mater)*;

Altkatholisches Gesangbuch. Webst einem Anhang von Gebeten, Düsseldorf, bez daty wydania. Na 120 pieśni tylko jedna: *Du in den Himmel hoch erhöhte*.

Liturgisches Gebetbuch, Nebst einem Liederbuch als Anhang (Liederbuch vom Reiche Gottes), Mannheim 1885; Na 212 pieśni tylko 4: *O du heilige, du jungfräuliches holde Mutter Maria*; *O Mutter mit dem Himmelskinde*; *Du in den Himmel hoch erhöhte*; *Stand die Mutter voller Schmerzen (Stabat Mater)*.

Altkatholisches Gesangbuch, A. Katzenmeier, wyd. München 1897. Na 84 pieśni tylko 1: *O du heilige, du jungfräuliches holde Mutter Maria*.

Gesang und Gebetbuch für die Angehörigen der altkatholischen Kirche des Deutschen Reiches, Bonn 1909. Na 177 pieśni tylko 3:

Mutter Christi, dürfen Sünder; *O du heilige, du jungfräuliche, holde Mutter Maria*; *Glückselige Jungfrau, sei begrüßt*.

Katholisches Gebet und Gesangbuch für die Altkatholiken in Deutschland, Bonn 1965²: *Maria, sei begrüßt, du schöner Morgentern*; *Maria saß alleine demütig im Gebet*; *O Maria licht und schön*; *Ave Maria zart*.

Krytyczne uwagi można znaleźć w pracy doktorskiej Sigisberta Krafta, *Der deutsche Gemeindegesang in der alt-katholischen Kirche*, Karlsruhe 1976, 174-175. Kraft pisze, że w dziewiętnastowiecznych tekstach nie istnieje zbyt wielki wybór pieśni maryjnych, które mogłyby być przejęte przez starokatolików.

Szwajcaria: 1. *Christkatholischen Gesangbuch*, Bern 1884. Na 59 pieśni - ani jednej pieśni maryjnej.

Oparty na tradycji katolickiej śpiewnik powstał w oparciu o śpiewnik reformowany, wydany w 1868 roku w Frauenfeld.

2. *Christkatholischen Gesangbuch, Zugabe zum Gebetbuch der christkatholischen Kirche der Schweiz. Zweite, vermehrte und verbesserte Auflage*, Solothurn 1887.

W roku 1883 prof. Adolf Thürlings opracował trzecie wydanie, które z mniejszymi lub większymi rewizjami przetrwało aż do naszych dni. Ostatnie wydanie, 11 z kolei, ukazało się w 1968 r. Na około 300 pieśni występuje tylko 1 pieśń maryjna: *O Mutter mit dem Himmelskinde*.

Austria:

Alt-katholisches Handbuch, Wien 1933. Mający 128 stron modlitewnik zawiera: na pierwszym miejscu Msza Św. „Wohin soll ich mich wenden” Franciszka Schuberta oraz pieśni Haydna: „Hier Liegt vor deiner Majestät” i 11 innych. Są także pieśni maryjne: *Maria Mimmelsfrend*, *Maria, sie begrüßt*, *Maria zu lieben*.

Pieśni maryjne są lirycznym wyznaniem wiary w Boże macierzyństwo Maryi, w Jej dziewictwo, świętość (nad inne niewiasty) i wybranie Jej przez Boga na Matkę Jego Syna.

W tradycji starokatolickiej nie obiera się Maryi na patronkę kościołów. Choć w posiadaniu starokatolików w Amersfoort (Holandia) i w Schönenwerd (Szwajcaria) znajdują się dawne maryjne kościoły pielgrzymkowe - to jednak nie zachowano ich tradycyjnych tytułów. Parafia w Regensburgu (Niemcy) uroczyście obchodzi święto Matki Bożej Śnieżnej⁶⁰. Przejmując ten kościół po rzymskich katolikach, zachowała jego ówczesny tytuł. W kościołach starokatolickich nie ma tradycji odmawiania różańca i odprawiania pielgrzymek.

W PNKK, którego reformatorem był Fr. Hodur, jak też i w Kościele polsko-katolickim reforma kultu maryjnego jest mniej widoczna niż w starokatolickich Kościołach Europy Zachodniej.

5. Wnioski

Uwzględniając miejsce Maryi w Nowym Testamencie i w starokatolickiej tradycji, obecnej w urzędowych dokumentach oraz w interpretacjach starokatolickich teologów, jak też w praktykach pobożnościowych, starokatolicką naukę o Maryi można przedstawić następująco:

1. Starokatolicy przyjmują i uznają Maryję jako „Dziewicę” i „Matkę Bożą”, a więc wierzą, że Syn Boży narodził się z Dziewicy za sprawą Ducha Świętego i że Maryja, Ta, która wypowiedziała bezwarunkowe „tak” Bogu, jest prawdziwą Matką Słowa Wcielonego. Jeżeli wypowiadamy „Jezus jest Chrystusem, Panem”, co stanowi „articulus santis aut cadentis fidei christianae”, musimy też przyjąć w pełnym wymiarze dziewicze poczęcie i Boskie macierzyństwo Maryi. Posługując się podwójnym tytułem maryjnym: „Dziewica” i „Matka Boża”, starokatolicy odwołują się do syntezy dokonanej przez Sobór Chalcedoński oraz formuły konstantynopolitańskiej (Dziewica) i efeskiej (Theotokos): *Idąc za świętymi Ojcami, wszyscy jednogłośnie uczymy wyznawać, że jest jeden i ten sam Syn, Pan nasz Jezus Chrystus [...] przed wiekami z Ojca zrodzony jako Bóg, w ostatnich zaś czasach dla nas i dla naszego zbawienia narodził się jako człowiek z Maryi Dziewicy, Bożej Rodzicielki* (DS 301).

2. Maryja jest wzorem wiary dla starokatolickich wiernych. Wpływa to z Jej gotowości wzięcia udziału, jako narzędzie, we wcieleniu odwiecznego Słowa i z Jej przynależności do powielkanocnego zboru uczniów Jezusa Chrystusa.

⁶⁰ Informacja własna.

3. Maryja czczona jest u starokatolików przez wymienianie Jej w modlitwie eucharystycznej i w niektórych dniach roku kościelnego. Kult maryjny poza tym został zredukowany do minimum. Jego formy i intensywność zależą od indywidualnej wrażliwości wiernych. Niektórzy z teologów starokatolickich nawołują do zmiany typu pobożności w tym względzie.

4. Starokatolicy odrzucają orędownictwo i pośrednictwo Maryi w rozdawnictwie łask, gdyż jedynym pośrednikiem jest Jezus Chrystus.

5. Uznają za niebiblijne i nieznajdujące potwierdzenia w nieprzerwanej Tradycji pierwszego tysiąclecia dogmaty z 1854 i 1950 roku. Ogłoszenie ich potwierdza pośrednio ich sprzeciw wobec obu dogmatów z roku 1870.

Ks. dr Jerzy Bajorek

Kosarzew
ul. Stróża 43a
PL - 23-110 Krzczonów
e-mail: jerzy.bajorek@wp.pl

Maria nella Chiesa vecchiocattolica

(Riassunto)

L'autore affronta la questione della presenza di Maria nella Chiesa vecchiocattolica. La riflessione si articola in quattro punti: 1) L'icona teologica di Maria nei documenti ufficiali delle Chiese vecchiocattoliche; 2) La posizione dei teologi; 3) Il confronto con l'insegnamento mariano della Chiesa cattolica; 4) Maria nella pietà vecchiocattolica (le feste mariane).

L'ultima parte dello studio ci presenta alcune conclusioni riguardo la presenza di Maria: 1) La Chiesa vecchiocattolica crede in Maria Vergine e Madre di Dio; 2) Maria è l'esempio di fede per i credenti; 3) Il culto mariano è ridotto al minimo; 4) Non si ammette la mediazione mariana; 5) I dogmi dal 1854 e 1950 non trovano alcun fondamento biblico, per questo sono rigettate.